

Marian Chudzyński

Życie gospodarcze i kulturalne w powiecie gostynińskim w okresie międzywojennym (1918-1939)

The economic and cultural life in Gostynin district during the interwar period (1918-1939)

Streszczenie: Ludność powiatu gostynińskiego, jego miast i wsi z ogromnym zadowoleniem przyjęła odzyskanie przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku. Serdecznie witano w Gostyninie 10 kwietnia 1921 r. twórcę niepodległości Polski Józefa Piłsudskiego jadącego do Płocka na uroczystości odznaczenia tego Miasta Krzyżem Walecznych. Autor opracowania na podstawie materiałów źródłowych, opracowań historycznych, a także prasy regionalnej stara się przedstawić rozwój gospodarczy powiatu gostynińskiego w okresie międzywojennym (1918-1939), a także rozwój szkolnictwa i życia kulturalnego.

Wielkim wydarzeniem w życiu powiatu było wybudowanie linii kolejowej łączącej Kutno z Gostyninem i Radziwiem. Stało się to w latach 1919-1925. Kolejowe połączenie Gostynina z Kutnem ułatwiało kontakt mieszkańców Gostynina z Warszawą, Łodzią, a także Poznaniem. Negatywny wpływ na życie gospodarcze powiatu, jak i całego kraju miał wielki kryzys gospodarczy w latach 1929-1933. Wzrosło wówczas bezrobocie i pogłębiła się bieda wśród mieszkańców powiatu. W 1933 r. została zlikwidowana papiernia w Soczewce. Pracę straciło kilkuset pracowników. Mimo to badacze regionu gostynińskiego pozytywnie

oceniają zmiany w życiu gospodarczym powiatu w okresie międzywojennym, tj. 1918-1939. Według Józefa Kazimierskiego, współautora monografii „Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej” wydanej w 1990 r., lata 1918-1939 można uznać za pomyślne dla rozwoju Gostynina, jak również dla Gąbina, a lata 1935-1939 wręcz za okres przyspieszonego rozwoju¹.

Słowa kluczowe: powiat gostyniński, władze powiatu, miast i gmin, ludność powiatu, wyznania religijne, partie polityczne, życie gospodarcze, parcelacja majątków, komasacja, inwestycje w miastach i gminach, otwarcie kolei Kutno – Gostynin – Radziwie, stan oświaty i kultury.

Summary: Population of the Gostynin district, including its towns and villages, accepted the reclamation of independence with utmost satisfaction by Poland in November 1918. The creator of the Polish independence, Józef Piłsudski, who was driving to Płock for the ceremony of awarding that town the Distinguished Service Cross, was warmly welcomed in Gostynin on 10th April 1921.

The Author of the study, based on source materials, historical studies and regional press, aims at presenting the economic, educational and cultural development of the Gostynin district during the interwar period (1918-1939).

A great event in the district's life was building a railway line joining Kutno with Gostynin and Radziwie. It took place between years of 1919 and 1925. The train connection between Gostynin and Kutno made an easy contact for Gostynin inhabitants with Warsaw, Łódź and Poznań. A negative influence, not only on the district's economic life, but also on the whole country, had large economic crisis in 1929-1933. At that time unemployment and poverty among the district's inhabitants increased. In 1933 a paper mill in Soczewka was liquidated and due to it a few hundred workers lost their jobs. In spite of that researchers of the Gostynin region are positively assessing changes in the district's economic life during the interwar period 1918-1939. According to Józef Kazimierski, an coauthor of „The Gostynin and its Region Story” monograph being issued in 1990, the period 1918-1939 could be regarded as the favorable one for development of both Gostynin and Gąbin and the period 1935-1939 as the period of the accelerated expansion.

¹ Zob. E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych (1918-1939)*, w: *Dzieje Gostynina od XI do XXI wieku*, pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 367-368.

Keywords: Gostynin district, town and commune authorities of a district, authorities of towns and communes, district population, religion, political parties, economic life, lotting of properties, aggregation, investments in towns and communes, opening the Kutno – Gostynin – Radziwie railroad, condition of education and culture.

W pierwszych miesiącach niepodległej Polski

W Gostyninie, w stolicy powiatu, zapanowała wielka radość z odzyskanej przez Polskę niepodległości. Już 11 listopada 1918 r. w Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki odbyło się w sali konferencyjnej zebranie członków tajnej od 1916 r. Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). W zebraniu wzięli też udział niektórzy nauczyciele tej szkoły. Podczas uroczystości jeden z uczniów recytował swoje wiersze o charakterze patriotycznym, a zebrani odśpiewali też „Rotę” Marii Konopnickiej².

Warto też nadmienić, że 9 lipca 1919 r. w drodze do Płocka zatrzymał się w Gostyninie generał Haller. Jak podawał „Kurier Płocki”: „Generał Haller ze świtą przybył do miasta o godz. 4:40. Przy bramie triumfalnej powitał Dostojnego Wodza w imieniu mieszkańców radny [Czesław] Duszczyk; składając chleb i sól wygłosił patriotyczną mowę”. W odpowiedzi gen. Haller, dziękując za życzenia, obiecał dalszą pracę nad odbudową Ojczyzny. Warto przypomnieć, że w Błękitnej Armii Hallera służył późniejszy mieszkaniec Gostynina Józef Bielski³.

Wielkie zaniepokojenie wśród mieszkańców powiatu gostynińskiego wywołała wojna polsko-bolszewicka. Obawiano się, że bolszewicy mogą też wtargnąć na teren ziemi gostynińskiej. Dlatego 11 lipca 1920 r. powołano w Gostyninie Powiatowy Komitet Obrony Państwa (PKOP). W jego skład wchodziło 12 osób, w tym po dwóch przedstawicieli mieszczan Gostynina i Gąbina, a także po jednym robotniku

² J. Matuszewski, *Działalność POW na ziemi gostynińskiej*, „Gazeta Gostynińska”, 1997, nr 18, s. 9; *Szkoła Gostynińska. Sto lat w służbie oświaty 1907-2007*, pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2007, s. 41; E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych (1918-1939)*, op. cit., s. 367-368.

³ E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych (1918-1939)*, op. cit., s. 368-369; G. Gołębiowski, *Hallerczycy w Płocku w 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2003, nr 3, s. 25. Szerzej nt. wizyty gen. J. Hallera zob.: G. Gołębiowski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918-1939*, Płock 2008, s. 52-57.

z Gostynina i Gąbina oraz dwóch ziemian i czterech chłopów. Przewodniczącym PKOP został Władysław Kowalewski. Zadaniem Komitetu było zorganizowanie komitetów gminnych. Ich przewodniczącymi byli przeważnie wójtowie gminy i proboszczowie parafii. Głównym zadaniem komitetów było zorganizowanie wieców agitacyjnych w całym powiecie. Na wiecach tych nawoływano do wstępowania w szeregi Armii Ochotniczej do walki z bolszewikami. Duże wiece odbyły się 18 lipca 1920 r. w Gostyninie i w Gąbinie. Jak pisze Ewa Walczak: „, Zgromadziły one po kilka tysięcy mieszkańców tych miast i okolicznych wsi. Podczas wieców rozdawano ulotki i odezwy..., uświadamiające co Polsce złego mogą przynieść rządy bolszewickie”⁴.

Trzeba również dodać, że mieszkańcy Gostynina i powiatu gostynińskiego zostali obciążeni podatkami na rzecz obrony państwa, a także mieli dostarczyć 4 360 par butów dla ochotniczego wojska.

10 kwietnia 1921 r. mieszkańcy Gostynina witali przejeżdżającego przez miasto Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Piłsudski jechał do Płocka, aby odznaczyć obrońców z 1920 r. i wręczyć temu miastu Krzyż Walecznych za obronę Płocka przed bolszewikami w sierpniu 1920 r. Mieszkańcy Gostynina witali serdecznie Naczelnika Państwa. Przy bramie triumfalnej powitali go starosta gostyniński Antoni Pinakiewicz, burmistrz Michał Żyliński oraz działacz ludowy Antoni Kujawa, a także przedstawiciele samorządu lokalnego, stowarzyszeń oraz młodzież. Również w pobliskim Łącku na chwilę zatrzymał się Naczelnik Piłsudski, o czym świadczy pamiątkowa płyta przy tamtejszej szkole podstawowej⁵.

Władze miast i gmin powiatu gostynińskiego

Powiat gostyniński po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. wszedł w skład województwa warszawskiego.

⁴ E. Walczak, op. cit., s. 370; Archiwum Państwowe w Płocku (APP), Akta miasta Gąbina, sygn. 547, 2-4, 28, 57.

⁵ M. Chudzyński, *Józef Piłsudski w Gostyninie*, „Gazeta Gostynińska” 1991, nr 7 z 4 maja. Zob. też głos Wacława Kujawy w tej sprawie „Nowy Tygodnik Płocki” 1991, nr 9.; G. Gołębiowski, *Marszałek Józef Piłsudski w Płocku 10 kwietnia 1921 r.*, w: Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2015, Płock 2016, s. 229.

Życiem miast Gostynina i Gąbina kierowały rady miejskie, składające się z radnych wybieranych w wyborach samorządowych, a także magistraty (od 1933 r. Zarządy Miejskie). Te ostatnie składały się z burmistrza, wiceburmistrza oraz ławników. Burmistrem Gostynina w latach 1917-1926 był Michał Żyliński. Kolejnymi burmistrzami byli: Piotr Michalski (1927), Władysław Kożuchowski (1928-1932), Jan Marcinkowski (1932-1934) i Michał Jarmoliński (1934-1939). Trzeba zaznaczyć, że burmistrz Jarmoliński był burmistrem komisarycznym. Słynął jako dobry gospodarz miasta: „Codziennie wcześniej rano objeżdżał <dwukółką> wszystkie ulice. Mówiono o nim, że gdy miasto jeszcze śpi, burmistrz Jarmoliński objeżdża miasto i zagląda wszędzie. W wyniku tej troski i osobistego uczuciowego zaangażowania gospodarza miasto było czyste i miało estetyczny wygląd”⁶. Dzięki poparciu ze strony ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja Felicjana Składkowskiego władze Gąbina otrzymały pożyczkę na korzystnych warunkach na budowę Domu Strażaka. Dom oddano uroczyście do użytku w 1938 r. Do dziś jest ozdobą Starego Miasta⁷.

Rady miejskie Gostynina i Gąbina na swych posiedzeniach zajmowały się różnymi problemami miast, uchwały budżety, podejmowały decyzje dotyczące inwestycji miejskich, rozpatrywały liczne podania mieszkańców o pozwolenie na budowę domów. W życiu politycznym Gostynina dochodziło też do oskarżeń władz miejskich o różne nadużycia. Społeczeństwo miasta zostało zbulwersowane w latach 1927-1928 sprawą burmistrza M. Żylińskiego, a następnie burmistrza P. Michalskiego oskarżonych o rzekome nadużycia w miejskiej gospodarce leśnej. Na skutek tych oskarżeń 24 lutego 1928 r. rozwiązano radę miejską, Sejmik i Wydział Powiatowy. Wyznaczono też komisarza w osobie Jana Buchowskiego. W tym samym czasie atakowano także Andrzeja Czapskiego, znanego działacza ludowego, potem posła na Sejm Ustawodawczy, oskarżając go o liczne nadużycia⁸.

⁶ J. Kazimierski, *Dzieje Gostynina w latach 1918-1939*, w: *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, praca zbiorowa pod red. M. Chudzyńskiego, Warszawa 1990, s. 479-480; *Gostyniński Słownik Biograficzny*, pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2017, s. 135-136.

⁷ J. Szczepański, *Dzieje Gąbina i okolic*, Gąbin-Pułtusk, 2013, s. 406.

⁸ B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin, Szkice z przeszłości*, Gostynin 2004, s. 53-54; B. Konarska-Pabiniak, *Tradycja Mazowska. Powiat gostyniński*, Warszawa 2013, s. 54-55.

Jedną z ważniejszych decyzji władz miasta Gostynina było przyznanie 19 sierpnia 1938 r. honorowego obywatelstwa Marszałkowi Polski Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu. Wcześniej władze powiatu przekazały Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu pałac w Łącku, w którym był częstym gościem. Warto też dodać, że dla ułatwienia marszałkowi dojazdu do pałacu w Łącku wyasfaltowano nawet drogę Sochaczew-Łąck⁹. Z kolei władze Gąbina nadały Honorowe Obywatelstwo Miasta Gąbina ministrowi spraw wewnętrznych S.F. Składkowskiemu, urodzonemu w Gąbinie¹⁰.

Gostynin był też ośrodkiem samorządu powiatowego. W jego skład wchodził Sejmik Powiatowy, składający się z Rady Powiatu i Wydziału Powiatowego. Kierował nim każdorazowy starosta gostyniński. Pierwszym starostą po odzyskaniu niepodległości przez Polskę był Michał Wodziński, właściciel majątku Sierakówek. Pełnił funkcję starosty od listopada 1918 r. do 1919 r. Po nim funkcję tę objął A. Pinakiewicz, który został przeniesiony w 1926 r. do Płocka. Kolejnym starostą od 1 lutego 1927 r. został kpt. Bolesław Grabowski. Pełnił tę funkcję prawdopodobnie do 1932 r. Następnie funkcję starosty pełnił do marca 1935 r. niejaki Libuch. Po kilku latach został przeniesiony do Dobromiła w Małopolsce Wschodniej. Jak podaje Barbara Konarska-Pabiniak, po Libuchu obowiązki starosty pełnił przez kilka tygodni Więckowski z Urzędu Wojewódzkiego. Kolejnym starostą powiatowym został Konstanty Kossobudzki, który funkcję tę pełnił od kwietnia 1935 r. Po nim, do września 1939 r., starostą był Stanisław Korzeniowski¹¹.

Na ogół w literaturze historycznej można wyczytać, że lata 1918-1939 należy uznać za pomyślne dla rozwoju Gostynina, „a lata 1935-1939 wręcz za okres przyspieszonego rozwoju, to jednak w mieście i powiecie ciągle było wiele do zrobienia”¹².

W latach trzydziestych XX wieku w Polsce wypowiedziano „wojne brzydocie i szpetności” miast i miasteczek w kraju. Do realizacji tego zadania w Gostyninie powołano specjalny Komitet Powiatowy. Jego przewodniczącym został starosta S. Korzeniowski. Już wkrótce było widać

⁹ Ead., *Gostynin, Szkice z przeszłości*, s. 53.

¹⁰ J. Szczepański, op. cit., s. 370.

¹¹ B. Konarska-Pabiniak, op. cit., s. 55-56; E. Walczak, op. cit., s. 392-93; *Gostyniński Słownik Biograficzny*, pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2017, s. 161.

¹² *Ib.*, s. 57.

wyniki jego działalności. Opracowano plan zabudowy Gostynina „prowadzono prace porządkowe, zadrzewiano ulice i place”¹³. Jak pisano w „Echu” z 1938 r.: „Dzięki tym nadzwyczaj celowym i pożądanym pracom Gostynin coraz bardziej nabiera akcentu nie tylko dużego, ale i w znaczeniu materialnym kulturalnego miasta, a ludność bezrobotna otrzymuje zajęcia i przestaje, choć przez sezon letni być ciężarem Wydziału Opieki Społecznej”¹⁴. W końcu lat dwudziestych zaczęto dbać o utrzymanie w należytym wyglądzie dróg powiatowych. Największym sukcesem władz powiatowych Gostynina było wybudowanie wspólnie z miastem stadionu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Również w Gąbinie lata trzydzieste XX w. zaowocowały wybudowaniem kilku inwestycji ważnych dla miasta¹⁵ i jego społeczeństwa, w tym Domu Strażaka (1938)¹⁶, kościoła parafialnego (1934 r.). Konsekracji nowego gąbińskiego kościoła dokonał arcybiskup płocki Antoni Julian Nowowiejski. Wcześniej, bo w 1928 r., zakończono gruntowny remont kościoła ewangelickiego w tym mieście¹⁷. Trzeba nadmienić, że w 1921 r. powiat gostyniński zamieszkiwało 69 190 osób wyznania rzymskokatolickiego (86%), 5 548 wyznania mojżeszowego (6,5%), 9 277 osób wyznania ewangelicko-augsburskiego (10,9%), a także 80 mieszkańców (1%) deklarujących inne wyznania. W samym Gostyninie w okresie międzywojennym zamieszkiwało około 2 tysięcy Żydów. Trzeba też dodać, że powiat gostyniński miał najwyższy odsetek ludności wyznania ewangelickiego na Mazowszu. Najwięcej zamieszkiwało ich na terenach nadwiślańskich¹⁸.

W okresie międzywojennym, po 1922 r., powiat gostyniński składał się z 2 gmin miejskich – Gostynina i Gąbina i z 11 gmin wiejskich.

¹³ Ib., s. 59.

¹⁴ „Echo” 1938, nr 38.

¹⁵ E. Walczak, op. cit., s. 396.

¹⁶ J. Szczepański, op. cit., s. 391, 396, 412.

¹⁷ J. Szczepański, op. cit., s. 412-41; „Gąbińskie Wiadomości Parafialne” 1937, nr 24.

¹⁸ B. Zalewska-Opasińska, *Życie gospodarcze powiatu gostynińskiego w latach 1918-1939*, „Rocznik Mazowiecki” 2011, t. XXIII, s. 74; B. Konarska-Pabiniak, *Żydzi w Gostyninie w pierwszej połowie XX wieku*, „Rocznik Gostyniński” 2016, t. IV, s. 304; J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Mazowszu i Podlasiu Nadbużańskim w latach 1918-1939*, w: *Mazowsze w dwudziestolecie międzywojennym*, praca zbiorowa, Warszawa 1998, s. 106; M. Chudzyński, *Kolonizacja holenderska-oleñderska (olenderska) i niemiecka nad środkową Wisłą*, w: *Polska-Mazowsze. Dzieje polityczno-militarne gospodarka i kultura*, Pułtusk 2013, s. 193-195.

Gminy powiatu gostyńskiego w 1939 r.

Gmina	Liczba ludności w r. 1931	Siedziba Zarządu	Przewodniczący Zarządu burmistrz/wójt
Gąbin	5690	Gąbin	Władysław Machowski
Gostynin	7783	Gostynin	Michał Jarmoliński
Czermno	3479	Juliszew	E. Urban
Dobrzyków	4751	Dobrzyków	Jan Figiel
Duninów	8321	Duninów	Feliks Rzepnikowski
Lucień	4331	Rogożewek	Ludwik Zaborski
Łąck	6169	Łąck	Stanisław Tomczak
Pacyna	7386	Pacyna	Jan Podrażka
Rataje	7390	Kozice	Feliks Pyszkowski
Sanniki	5562	Sanniki	Józef Szafraniec
Skrzany	3837	Sierakówek	Feliks Florczak
Słubice	7094	Słubice	Jan Wutka
Szczawin	9779	Szczawin Kościelny	Józef Bembenista

Źródło: B. Zalewska-Opasińska, *Życie gospodarcze powiatu gostyńskiego w latach 1918-1939*, „Rocznik Mazowiecki” 2011, t. XXIII, s. 75.

Jak podaje Bogumiła Zalewska-Opasińska, do największych gmin wiejskich należały gminy Duninów (powierzchnia 193,2 km² i Szczawin (150,4 km²), do najmniejszych zaś gminy Sanniki (59,4 km²) i Czermno (tylko 46 km²). Dodać należy, że 1 kwietnia 1923 r. Radziwie zostało wyłączone z powiatu gostyńskiego i włączone w skład miasta Płocka¹⁹.

Zarówno w gminach miejskich, jak i w niektórych wiejskich działały różne partie polityczne. Swoją działalność w okresie międzywojennym zaznaczyły między innymi Stronnictwo Narodowe (tzw. endencja), Polskie Stronnictwo „Piaś”, a także Polskie Stronnictwo

¹⁹ Zob. A. Panek, *Połączenie Radziwia z Płockiem*, „Notatki Płockie” 1982, nr 2-3, s. 42-48.

Ludowe „Wyzwolenie”, Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy „Bund”, Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, Stronnictwo Chłopskie, a po roku 1931 – Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i kilka innych. Dużą aktywnością na terenie powiatu wykazywało się Stronnictwo Narodowe, krótko BBWR, a także Stronnictwo Ludowe kierowane w powiecie przez prezesa Andrzeja Czapskiego, a w kraju przez Wincentego Witosa²⁰.

Stan gospodarczy powiatu gostynińskiego w latach 1918-1939

Do odbudowy gospodarczej miast powiatu gostynińskiego ze zniszczeń I wojny światowej przyczynił się dekret o samorządzie miejskim z 1919 r. Na jego podstawie Rada Miejska Gąbina zaciągnęła pożyczkę „aprowizacyjną” w wysokości 117 300 marek polskich na skuteczną walkę z pauperyzacją mieszkańców Gąbina. Z tej znacznej pożyczki Gąbinowi umorzono niewielką sumę, bo zaledwie 29 627 mkp w ramach tzw. „subwencji”²¹.

Prasa płocka jeszcze przed I wojną światową wielokrotnie pisała, że Gostynin należy do najbogatszych miast w Europie. Źródłem tej zamożności miasta miały być dochody z lasów miejskich. Również po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. lasy ratowały trudną sytuację finansową miast Gostynina i Gąbina. Tak np. dochody Gostynina z lasów stanowiły w 1922 r. niebagatelną kwotę 37,3 mln mkp. Dochód miasta Gostynina w tym roku z różnych źródeł wyniósł 98 745 000 mkp. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Gostynin posiadał bardzo sprawnie funkcjonujące Gospodarstwo Leśne. Jego kierownikiem był wówczas inż. Henryk Krukowski²².

Głównym źródłem utrzymania ludności wiejskiej było rolnictwo. Natomiast ludność dwóch miast powiatu, to jest Gostynina i Gąbina,

²⁰ J. Kazimierski, *Dzieje Gostynina w latach 1918-1939*, w: *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, pod red. M. Chudzyńskiego, Warszawa 1990, s. 499.

²¹ J. Szczepański, *Czynniki miastotwórcze Gąbina (do 1939 roku)*, w: *Siedem wieków Gąbina i Gostynina*, Płock 2003, s. 19.

²² Zob. *Najbogatsze miasto w środkowej Europie*, wywiad z P. Janem Buchowskim, komisarzem m. Gostynina, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1922, nr 3, 4 i 5; J. Kazimierski, *Dzieje Gostynina w latach 1918-1939*, op. cit., s. 486; B. Zalewska-Opańska, op. cit., s. 89; *Gostyniński Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 38-39.

utrzymywała się głównie z pracy w zakładach rzemieślniczych, handlu, a także w małych zakładach przemysłowych, to jest w młynach, cegielniach, gorzelniach i innych zakładach.

W 1921 r. na ogólną liczbę mieszkańców m. Gostynina wynoszącą 6700 osób, z rzemiosła i handlu utrzymywało się ok. 5 tysięcy. Natomiast w Gąbinie w 1928 r. na 6450 mieszkańców z handlu i rzemiosła utrzymywało się 4780²³. W Gąbinie dochody miasta z lasów wyniosły w 1927 r. 65 tys. zł. Miasto miało w tym czasie 1100 ha lasów²⁴. W następnym roku czysty zysk uzyskany ze sprzedaży zarówno drewna opałowego, jak i budulcowego wyniósł 47580 zł²⁵.

W początku lat dwudziestych XX wieku (1922 r.) dochody kasy miejskiej Gostynina wynosiły 98 745 000 marek, zaś Gąbina w 1921 r. 13 596 649 mkp z uwzględnieniem pożyczki w wysokości 12 12 623 mkp. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Gostynin pod względem wysokości dochodów zajmował 2. miejsce wśród 54 miast województwa warszawskiego za Włocławkiem, zaś Gąbin 5. miejsce za Włocławkiem, Gostyninem, Otwockiem i Żyrardowem²⁶. Jak zaznacza J. Kazimierski znaczny dochód, bo kwotę 37,3 mln marek dał wyrąb lasów miejskich²⁷.

W 1933 r. dochód miasta Gostynina wyniósł 382 448 zł, natomiast wpływy z gospodarki leśnej wyniosły 352 168 zł, co stanowiło aż 92% wszystkich dochodów miasta. Za czasów nadleśniczego Ignacego Orłowskiego założono szkółkę leśną, a także zalesiono 52 ha ziemi. Jak zaznacza B. Zalewska-Opasińska: „Oparcie budżetu miast – Gostynina i Gąbina – na wpływach środków z gospodarki leśnej miało też swoje negatywne skutki, mianowicie powodowało postępujące uszczuplenie zasobów leśnych”²⁸. W związku z brakiem większego przemysłu ludność

²³ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta miasta Gąbina, sygn. 546, k. 43-45; J. Szczepański, *Czynniki miastotwórcze Gąbina*, dz. cyt., s. 19; B. Konarska-Pabiniak, *620 lat samorządu w Gostyninie*, w: *Siedem wieków Gąbina i Gostynina*, s. 25.

²⁴ J. Szczepański, *ibidem*, s. 19.

²⁵ B. Zalewska-Opasińska, *op. cit.*, s. 91.

²⁶ E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych (1918-1939)*, *op. cit.*, s. 389; J. Szczepański, *Czynniki miastotwórcze Gąbina (do 1939 roku)*, *op. cit.*, s. 19.

²⁷ J. Kazimierski, *Gostynin w latach międzywojennych*, w: *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, praca zbiorowa pod redakcją M. Chudzyńskiego, *op. cit.*, s. 486.

²⁸ APP, sygn 1. Zobacz protokół posiedzenia Magistratu z 6 lutego 1933 r.; B. Zalewska-Opasińska, *ibidem*, s. 91

powiatu gostynińskiego szukała zatrudnienia w licznych zakładach rzemieślniczych, usługowych, a także w branży budowlanej. Jak podaje B. Zalewska-Opasińska, w roku 1928 na terenie powiatu działalność prowadziło 965 warsztatów rzemieślniczych, w tym 628 należało do właścicieli chrześcijańskich i 337 żydowskich²⁹. W samym Gostyninie istniało około 300 zakładów rzemieślniczych, zaś w Gąbinie aż 550 zatrudniających 330 czeladników i 230 terminatorów. Tylko w branży budowlanej prowadziło działalność 15 warsztatów, w tym 10 chrześcijańskich, głównie były to zakłady dekarские, malarskie, zduńskie oraz 5 żydowskich, głównie szklarskie i murarskie. Największym zakładem przemysłowym Gąbina była garbarnia Ferdynanda Schneidora. W 1928 r. zatrudniała 26 osób i produkowała w 1923 r. 100 skór tygodniowo³⁰.

Jak już zostało wspomniane, zarówno w Gostyninie, jak i w Gąbinie w okresie międzywojennym rozwijał się handel. Mimo to według spisu powszechnego w roku 1931 handel stanowił główne źródło utrzymania tylko dla 3,4% ogółu mieszkańców powiatu gostynińskiego, podczas gdy w powiecie warszawskim dla 9,1% zatrudnionych, błońskim 6,2% i pułuskim 6,4%³¹. W Gostyninie handlowano głównie drewnem budulcowym, artykułami spożywczymi, nabiałem, a także zwierzętami. Głównym miejscem handlu był plac (Rynek) przy Ratuszu³². Targowisko to nie miało dobrej opinii, nie było tu sprzyjających warunków do prowadzenia handlu: „Zabłocony i cuchnący plac pełen końskich odchodów z pewnością nie stanowił idealnego miejsca sprzedaży żywności”, jak pisze Radosław Rękawiecki. Sprzedający na targowisku przeważnie nie przestrzegali zasad higieny. Nad przestrzeganiem przepisów sanitarnych czuwała Policja Państwowa. 22 czerwca 1926 r. starszy posterunkowy Policji Państwowej w Gostynie Bronisław Wiland zatrzymał niejaką M. Komorowską, ponieważ sprzedawała nabiał w niedozwolonym miejscu. Ta, obawiająca się kary pieniężnej, w drodze na posterunek policji położyła się na ziemi i „głośno lamentowała i krzyczała, że pobił ją posterunkowy”³³. Natychmiast rozeszła się też

²⁹ J. Kazimierski, *Gostynin w latach międzywojennych*, op. cit., s. 488.

³⁰ Op. cit.; J. Szczepański, *Dzieje Gąbina i okolic*, s. 381.

³¹ B. Zalewska-Opasińska, op. cit., s. 95.

³² R. Rękawiecki, *Zamieszki w Gostyninie 22 czerwca 1926 roku*, „Nasze Korzenie” 2012, nr 2, s. 36.

³³ *Ib.*, s. 37.

pogłoska, że wskutek pobicia rzekomo ciężarna kobieta straciła dziecko. Zebrany tłum ludzi zażądał wydania starszego posterunkowego Wilanda. „Gdy to żądanie nie zostało spełnione, tłum zaatakował komendę policji, obrzucając ją kamieniami i strzelając z rewolweru. Rozwścieczeni ludzie wyważyli drzwi i okna, wdarli się do środka, gdzie zdemolowali część pomieszczeń. Ówczesny komendant gostyńskiej policji, Doroszkiewicz, obawiając się, że może dojść do opanowania zbrojowni, w której znajdowała się pokaźna liczba karabinów i amunicji, wydał rozkaz użycia broni. Po oddaniu strzałów do napastników okazało się, że jedna osoba nie żyje, a osiem zostało rannych. Sytuacja została jednak opanowana, a tłum rozperszył się”³⁴. Doszło do aresztowania około 20 uczestników zamieszek. Komorowską poddano badaniom lekarskim. Nie stwierdzono u niej żadnych obrażeń, nie była też w ciąży, a więc nie mogła poronić³⁵. Faktem jest, że wydarzenia z 22 czerwca 1926 r. przed ratuszem gostyńskim stały się głośne w całym kraju.

Warto też nadmienić, że poza cotygodniowymi targami w Gostyninie odbywało się jeszcze 6 jarmarków rocznie we wtorki „po świętych” Weronice, Gertrudzie, Stanisławie, Jakubie, Andrzeju oraz przed św. Tomaszem³⁶.

Również w należącej do 1922 r. do powiatu gostyńskiego Kiernozi odbywały się cotygodniowe targi w poniedziałki. Na targi te przyjeżdżali liczni mieszkańcy Osmolina, Sannik, Szkarady. Przedmiotem handlu na tych targach były głównie konie, bydło i świnie. Mieszkańcy gminy Słubice udawali się na targi odbywające się w każdą środę w Iłowie. Targi odbywały się w dawnej osadzie miejskiej w Osmolinie: „po Trzech Królach, Oczyszczeniu NMP, Zwiastowaniu NPM, po św. Małgorzacie oraz po Podwyższeniu św. Krzyża i Niepokalanym Poczęciu NPM”³⁷.

W Gąbinie cotygodniowe targi odbywały się w czwartki na Starym Rynku w pobliżu Ratusza i Kościoła. Latem 1938 r. mimo protestu radnych żydowskich przeniesiono wszelki handel ze Starego Rynku na Nowy Rynek³⁸.

³⁴ Jak podaje J. Kazimierski w swoim opracowaniu w *Dziejach Gostynina*, s. 503, podczas wydarzeń na Rynku miało zginąć 3 chłopów, a kilku miało być ciężko rannych.

³⁵ R. Rękawiecki, op. cit., s. 37.

³⁶ B. Zalewska-Opasińska, op. cit., s. 95.

³⁷ Ib.

³⁸ J. Szczepański, *Dzieje Gąbina i okolic*, s. 382.

W Gostyninie po zakończeniu I wojny światowej kontynuowało swoją działalność Stowarzyszenie Spożywców „Gostyniak”, założone w 1919 roku. Prezesem Stowarzyszenia został wówczas Roman Higesberger, właściciel majątku Rataje, zaś inicjatorem założenia tego Stowarzyszenia był ks. Edward Szczodrowski, proboszcz gostyniński. Celem „Gostyniaka” było zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności, a także uniezależnienie się od prywatnych sklepów.

Wzorem działalności dla „Gostyniaka” była „Zgoda” w Płocku. Pierwszy sklep założono w domu Breslera i Jaworskiego. W okresie międzywojennym działalność PSS „Gostyniaka” rozwijała się pomyślnie. Szczegółową działalność Stowarzyszenia Spożywców „Gostyniak” w Gostyninie przedstawia B. Konarska-Pabiniak w książce *Gostynin. Szkice z przeszłości*³⁹.

Życie gospodarcze na terenie powiatu gostynińskiego, podobnie jak w całym kraju, osłabło w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego w latach 1929-1933. Na początku lat trzydziestych władze Gostynina i Gąbina musiały zmagać się z narastającym lawinowo bezrobociem. Trzeba podkreślić, że zarówno władze powiatowe, jak i burmistrzowie miast Gostynina i Gąbina starały się pomagać bezrobotnym, organizując dla nich różne prace przy remoncie ulic, przy porządkowaniu lasów. Komisje Opieki Społecznej w miastach przyznawały bezrobotnym zapomogi pieniężne. Spadek cen na produkty rolne przyczynił się do wzrostu biedy wśród mieszkańców wsi na terenie powiatu gostynińskiego.

Problemy rolnictwa gostynińskiego w okresie międzywojennym

W okresie międzywojennym nadal znaczny procent ziemi na wsi należał do wielkiej własności ziemskiej. Jak podaje J. Kazimierski, w 1928 r. jeszcze około 28% ogólnego areалу ziemi należało do ziemiaństwa gostynińskiego. W porównaniu do roku 1904 własność ziemiańska na interesującym nas terenie znacznie zmalała. W 1904 r. wielka własność ziemiańska w powiecie wynosiła jeszcze 40,7%. Do największych majątków ziemskich w powiecie gostynińskim należały dobra Ike-Duninowskich w Duninowie, Luszyn Gotlewskich,

³⁹ B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin. Szkice z przeszłości*, Gostynin 2004, s. 144-146; *Gostyniński Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 380.

Lucień Łysakowskich, Rataje Higersbergerów, Studzieniec Skarzyńskich, Skrzany, Trębki Janasza oraz Sanniki Dziewulskich. Największy majątek Ike-Duninowskich w Duninowie liczył ponad 6000 hektarów ziemi, z tego $\frac{3}{4}$ stanowiły lasy⁴⁰.

Powiat gostyński był zaliczany do grupy powiatów o najlepszych glebach na terenie Zachodniego Mazowsza. W powiecie dominowały gospodarstwa średniej wielkości o areale od 5 do 20 ha. Jak podaje B. Zalewska-Opasińska, na ogólną liczbę 10 552 gospodarstw było ich 4 459 (42%). W powiecie duży odsetek gospodarstw stanowiły gospodarstwa karłowate (do 4 mórg), bo aż 28,4% i drobne 27%⁴¹. Znaczna część właścicieli tych gospodarstw szukała zatrudnienia w majątkach ziemskich lub w gospodarstwach zamożnych chłopów. Wielu młodych ludzi z tej grupy najmowało się do pracy u bogatych chłopów jako tzw. parobcy. Ubodzy chłopci jeszcze przed I wojną światową wyjeżdżali masowo za ocean, głównie do Stanów Zjednoczonych i do Brazylii w poszukiwaniu pracy. Po wojnie wracali do kraju i kupowali sobie gospodarstwa, jak np. Kulińscy i Kalińscy z Wólki Wysockiej koło Sannik. Nazywano ich Amerykanami. Niektórzy z nich cieszyli się dużym autorytetem na wsi, byli często wybierani na sołtysów. W powiecie podobnie jak w innych powiatach Mazowsza występował „głód” ziemi. Wielu mieszkańców było bezrolnymi. Dlatego wielu działaczy politycznych, w tym „trybun gostyńskiej wsi” Andrzej Czapski, domagał się przeprowadzenia parcelacji wielkiej własności ziemskiej. W 1926 r. Andrzej Czapski na łamach jednej z gazet napisał: „Kto mówi o podniesieniu stanu rolniczego w kraju, a nie mówi o reformie rolnej, ten mami i oszukuje społeczeństwo”⁴².

Zatrudniona w majątkach obszarnczych służba folwarczna zaczęła się już w latach 1919-1920 domagać podwyższenia ordynarii, tj. wynagrodzenia w naturze, a także lepszego traktowania ze strony właścicieli majątków, tj. dziedziców. Niestety żądania te na ogół nie były brane przez nich pod uwagę. Dlatego w kilku folwarkach na wiosnę i jesienią 1919 r. wybuchły strajki rolne. W sierpniu 1932 r. doszło

⁴⁰ I. Żabińska, *Ziemiańskie z województwa warszawskiego w latach 1918-1945*, Toruń 2011, s. 262-263.

⁴¹ B. Zalewska-Opasińska, op. cit., s. 77.

⁴² J. Kazimierski, *Dzieje Gostynina w latach 1918-1939*, op. cit., s. 495.

w Gostyninie do wielkiej manifestacji członków Stronnictwa Ludowego na wiadomość o zabiciu przez policję kilku chłopów w Łapanowie⁴³.

Na podstawie uchwalonej przez Sejm ustawy z 28 grudnia 1925 r. zaczął się proces parcelacji. Już w 1926 r. rozparcelowano w województwie warszawskim około 23,7 tysięcy ha ziemi. W jej wyniku ziemię otrzymało 6 700 nabywców. W powiecie gostyńskim jako pierwsze zostały poddane parcelacji „Dobra Ziemskie Jamno-Grzybów” w gminie Słubice. Jak podaje B. Zalewska-Opasińska, Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie na wniosek Aleksandra Miernowskiego, pełnomocnika właściciela dóbr, wydał 23 października 1926 r. zgodę na parcelację około 795,8 ha ziemi z majątku Grzybowski. Jak się okazało, prawie połowa nabywców gruntów z parcelowanego majątku Józefa Grzybowskiego nie posiadała żadnej ziemi⁴⁴. Do kupna ziemi z majątku J. Grzybowskiego przystąpili przeważnie bezrolni i małorolni chłopci z gminy Słubice, a także mieszkańcy gmin sąsiednich: Iłowa, Kiernozi i Sannik. Trzeba tu dodać, że prawo nabycia gruntów otrzymała również część pracowników folwarcznych, ale o tym decydował właściciel majątku w Słubicach. Jak pisze B. Zalewska-Opasińska, właściciel wspomnianego majątku Józef Grzybowski, rozparcelował w latach 1926-1927, cały areal ziemi, pozawierając z nabywcami umowy przyrzeczenia sprzedaży, pobrał zadatki w wysokości 60% ceny sprzedażnej i „na zasadzie tych umów weszli oni wszyscy w posiadanie, wzniesli zabudowania oraz odpowiednio zagospodarowali nabyte parcele”⁴⁵. W wyniku przeprowadzonej parcelacji dóbr Grzybowski w Grzybowie gospodarstwa włościańskie miały przeważnie od 10 do 26 ha powierzchni⁴⁶.

Parcelację przeprowadzono również w „Dobrach Ziemskich Duninowo Nowe”, a także w majątku „Środoń”, należących do Albrechta Oskara Karola, Stefana Jana i Andrzeja Józefa Ike-Duninowskich. Wszyscy oni w sprawach parcelacji byli reprezentowani przez Karola Ike-Duninowskiego. Na parcelację wydał zgodę Okręgowy Urząd

⁴³ J. Kazimierski, *Dzieje Gostynina w latach 1918-1939*, op. cit., s. 494.

⁴⁴ APP, Starostwo Powiatowe w Gostyninie 1923-1939, sygn. 1, k. 2. Zob. Akta parcelacji Dóbr Ziemskich „Jamno – Grzybów”; B. Zalewska-Opasińska, op. cit., s. 78.

⁴⁵ APP, Akta parcelacji Dóbr Ziemskich „Jamno-Grzybów”, sygn. 1; B. Zalewska-Opasińska, s. 79.

⁴⁶ B. Zalewska-Opasińska, s. 79; M. Szymański, *Gmina Słubice. Zarys monograficzny*, Płock 2010, s. 177.

Ziemski w Warszawie. Zezwolenie z dnia 8 września 1927 r. dotyczyło dóbr ziemskich: Duninowo Nowe, Duninowo Stare oraz Lasy Krucze Góry. W sumie w tych miejscowościach miano przeprowadzić parcelację o łącznej przestrzeni około 210 ha⁴⁷.

Dokonano też parcelacji majątku Środoń. Stało się to na podstawie orzeczenia starosty powiatowego w Gostyninie z dnia 26 czerwca 1937 r. Warto tu nadmienić, że wielką działkę zakupiła gmina Duninów. Działkę miano przeznaczyć na cele szkolne. Największą parcelę z majątku Środoń nabyli Roman i Bronisława Szulczewscy, najmniejszą – Hergald Fritz⁴⁸. Trzeba podkreślić, że trwająca od 2 połowy XIX w. parcelacja dóbr ziemskich niewątpliwie spowodowała przechodzenie coraz większej ilości ziemi dworskiej w ręce chłopów.

Na terenie powiatu gostyńskiego pod koniec lat dwudziestych XX wieku znajdowało się około 50 majątków ziemskich. Do ziemian należało jeszcze około 28% ogólnego areалу gruntów. Duże majątki, jak już było wspomniane, należały między innymi do rodzin Grzybowskich w Słubicach, Skarzyńskich ze Studzieńca, a także Dziewulskich z Sannik oraz Ike-Duninowskich z Duninowa⁴⁹.

Niektórzy właściciele majątków borykali się z dużymi kłopotami finansowymi. Jak zaznacza Marcin Szymański w monografii „Gmina Słubice”, było to „w dużej części pokłosiem pożyczek zaciągniętych przed pierwszą wojną światową od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego”⁵⁰. Tak np. zadłużenie Studzieńca w 1937 r. określano na 126 90 złotych polskich. Była to duża suma zadłużenia. Ponadto wierzycielami Wiesława Skarzyńskiego, właściciela Studzieńca, byli: Chaim Kirszbaum z Sannik, Wołek Akawic z Osmolina oraz Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział we Włocławku. Termin pierwszej licytacji wyznaczono na 13 października 1937 roku. Wartość majątku określono na 518 000 złotych⁵¹. W związku z tym, że licytacja nie wyłoniła nowego nabywcy, Wiesław Skarzyński pozostał właścicielem dóbr

⁴⁷ B. Zalewska-Opasińska, op. cit., s. 81.

⁴⁸ Ib.; Szczegóły dotyczące parcelacji dóbr ziemskich Duninowo Nowe, Duninowo Stare zob. B. Zalewska-Opasińska, op. cit.

⁴⁹ Ib., s. 47.

⁵⁰ M. Szymański, op. cit., s. 170.

⁵¹ Ib., s. 171.

w Studzieńcu. Był nim do roku 1945, kiedy to ogłoszono dekret PKWN z 6 września 1944 r. o reformie rolnej.

Również majątek Eugeniusza Grzybowskiego, właściciela Słubic, był obciążony licznymi długami na rzecz prywatnych i państwowych wierzycieli. Problemy Grzybowskiego z wierzycielami przedstawia szczegółowo Marcin Szymański we wspomnianej monografii gminy Słubice⁵².

Bez większych trudności rozwijał się majątek Stefana i Antoniny Marii Dziewulskich w Sannikach. Wzorowo było prowadzone gospodarstwo rolne. Dziewulski przyczynił się do założenia w 1926 r. mleczarni, co wpłynęło na rozwój hodowli krów w Sannikach oraz w pobliskich miejscowościach, a tym samym na wzrost zamożności tutejszych chłopów, właścicieli gospodarstw rolnych. Niewątpliwie wyrazem uznania dla właścicieli majątku była wizyta Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego u Antoniny i Stefana Dziewulskich. Miała ona miejsce 28 maja 1930 roku⁵³. Z inicjatywy Dziewulskich na wieży pałacu sannickiego w 1925 r. była umieszczona tablica pamiątkowa z napisem: „W tym dworze mieszkał Fryderyk Chopin w 1828 r.”

Dużym problemem rolników w powiecie gostyńskim była tzw. szachownica gruntów. Była ona przeszkodą w prowadzeniu racjonalnej gospodarki rolnej. Na terenie naszego powiatu istniały gospodarstwa mające pola w kilku, a nawet w kilkunastu miejscach, często odległych od siebie o kilka kilometrów. W miejscowości Czermno koło Gąbina jeden z włościan posiadał swoje pola w końcu XIX wieku aż w 43 miejscowościach⁵⁴. Już wówczas rozpoczęto proces scalania (komasacji) gruntów. Akcję tę kontynuowano w latach Polski niepodległej. Przebieg komasacji w tym czasie przedstawia szczegółowo w swoim opracowaniu B. Zalewska-Opasińska. Niestety chłopci w wielu miejscowościach, np. w Osmolinie byli przeciwni komasacji, gdyż obawiali się kosztów związanych z przeprowadzaniem scalania gruntów, a także że w wyniku komasacji stracą dobrą ziemię⁵⁵. Również w pobliskim Osmółsku nikt z właścicieli drobnych gospodarstw nie wyraził chęci ich powiększenia,

⁵² *Ib.*, s. 171-175.

⁵³ J.B. Nycek, *Gmina Sanniki. Przyroda. Dzieje. Społeczeństwo*, Płock 2011, s. 77-81.

⁵⁴ M. Chudzyński, *Wieś południowo-zachodniego Mazowsza 1864-1907*, Warszawa 1983, s. 63.

⁵⁵ APP, Starostwo Powiatowe w Gostyninie 1923-1939, sygn. 1, k. 10; B. Zalewska-Opasińska, *op. cit.*, s. 83-84.

a rolnicy mocno oprotestowali wszczęcie komasacji. Podczas zebrania, które miało miejsce 8 grudnia 1930 r. w Domu Osadzkim w Osmolinie, na 100 uczestników zebrania, 90 wraz z sołtysem Romanem Skoniecznym opowiedziało się przeciwko scalaniu ich gospodarstw. Warto w tym miejscu nadmienić, że wspomniany sołtys Skonieczny posiadał 5 mórg ziemi w 5 kawałkach. Po wielu perypetiach udało się w końcu doprowadzić do scalenia w osadzie Osmolin 218 gospodarstw o łącznej powierzchni 808, 1574 ha gruntów. Opłaty za prace scaleniowe wyniosły ponad 16 tys. zł i zostały rozłożone proporcjonalnie na 5 lat. Również władze Gąbina podjęły decyzję o komasacji gruntów tutejszych rolników. Komasacją objęto łącznie ponad 11 tys. ha ziemi. Komasacja została zakończona w 1938 r. i objęła łącznie 159 gospodarstw⁵⁶.

Dużym problemem dla rolnictwa gostyńskiego, szczególnie nadwiślańskiego, były zdarzające się co pewien czas powodzie. Niszczyły uprawy rolne, a często też rujnowały domostwa i zabudowania gospodarcze. Największa powódź w okresie międzywojennym nawiedziła tereny nadwiślańskie w latach 1924 i 1934. W 1924 r. Wisła wylała na przełomie marca i kwietnia. Wówczas woda zalała prawie cały Dobrzyków, Radziwie, a także Popłacin i Soczewkę. Potężna fala poczyniła duże zniszczenia w fabryce papieru w Soczewce. Najbardziej krytyczna była noc z 26 na 27 marca w Radziwiu. Zostało wtedy zalanych aż 70 domów. W Radziwiu powstał wówczas komitet do ratowania powodzi. Na jego czele stanął ks. Bronisław Kaczorowski.

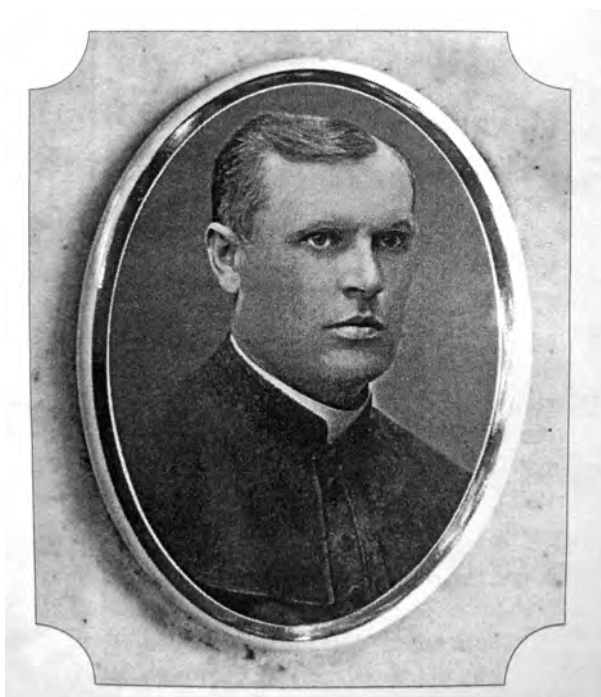
W dziewięć lat później – w 1934 r. powódź ponownie dotknęła tereny nadwiślańskie ziemi gostyńskiej. Fala powodziowa dotarła pod Płock 22 lipca, zaś 25 lipca fala kulminacyjna prawie całkowicie zatopiła Radziwie, a także wiele wsi w pradolinie Wisły. W Wiączemieniu utonął młody Niemiec. Trzeba też nadmienić, że przebywająca w Duninowie na obozie młodzież harcerska z Płocka brała czynny udział przy umacnianiu tamtejszych wałów. Natomiast mieszkańcy Popłacina mieli pretensje do władz powiatu gostyńskiego, że te nic nie robią, aby jak najszybciej zlikwidować skutki ostatniej powodzi⁵⁷.

⁵⁶ B. Zalewska-Opasińska, op. cit., s. 85.

⁵⁷ Ib., s. 76; Informacja z odczytu dr. Grzegorza Gołębińskiego na temat powodzi w Płocku i na Mazowszu Płockim w przekroju historycznym, wygłoszonego w Muzeum Mazowieckim 3 czerwca 2017 r.

Zmiany w zabudowie miast i wsi

W okresie międzywojennym na terenie powiatu gostynińskiego odnotowujemy fakty budowy wielu ciekawych inwestycji o charakterze religijnym i świeckim. W latach 1918-1925 była kontynuowana budowa kościoła św. Marcina w Gostyninie. Projekt nowego kościoła opracował architekt Jarosław Wojciechowski. Do budowy przystąpiono pod koniec 1913 r. W święto patrona kościoła, 11 listopada 1913 r. arcybiskup warszawski ks. Kazimierz Ruszkiewicz poświęcił kamień węgielny pod przyszłą świątynię⁵⁸.



Ks. Edward Szczodrowski.
Źródło: J. Bigus,
*Ks. Edward Szczodrowski
i jego dzieło.
Historia gostynińskiego
Kościoła 1910-1941,*
Płock 2015, s. 6.

Kłopoty finansowe parafii, zubożenie społeczeństwa będące wynikiem wojny, a także duże koszty budowy były powodem spowolnienia prac przy wznoszeniu nowego kościoła. Jego budowę zakończono

⁵⁸ M. Osmolek, *Zarys dziejów parafii Św. Marcina w Gostyninie*, „Rocznik Gostyniński” 2016, t. IV, s. 138; J. Bigus, *Historia budowy kościoła w Gostyninie w latach 1910-1927*, „Rocznik Gostyniński”, t. IV, s. 161.

dopiero w 1927 r. Poświęcenia świątyni dokonał 15 maja 1927 r. biskup płocki A.J. Nowowiejski⁵⁹.

Jak pisze Roman Rzymkowski: „Wybudowany w Gostyninie kościół św. Marcina należy do grupy znakomitych, ale nielicznych w Polsce neoromańskich budowli sakralnych, zrealizowanych w wyniku odwoływania się do tradycji niemieckiej”⁶⁰.

Również w Gąbinie przystąpiono do budowy nowego kościoła w stylu neogotyckim, gdyż stara świątynia z pierwszej połowy XV wieku została zniszczona przez pożar w 1913 r. Budowa według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego została zakończona w 1934 r. Wnętrza kościoła ozdobiono wspaniałą polichromią zaprojektowaną przez znanego artystę płockiego Władysława Drapiewskiego⁶¹. Niestety oba kościoły, gostyński i gąbiński, zostały zburzone podczas okupacji hitlerowskiej przez Niemców.

Na terenie powiatu gostyńskiego w latach międzywojennych wzniesiono też kilkanaście ważnych inwestycji oświatowych, zdrowotnych i komunalnych. W 1927 r. w Gąbinie i w 1937 r. w Gostyninie oddano do użytku budynki szkół podstawowych. W 1929 r. zbudowano szkołę czteroklasową w Wólce Wysokiej koło Sannik, wcześniej w Czermnie. W latach 1924-1926 postawiono murowany budynek Szpitala Powiatowego w Gostyninie. W Zalesiu koło Gostynina w 1931 r. powstał Szpital Psychiatryczny. W 1938 r. zaczęto budować Sanatorium Przeciwgruźlicze w Kruku koło Gostynina, budowę przerwał wybuch wojny w 1939 r. Wcześniej, bo w 1928 r., oddano do użytku nowoczesny stadion, w jego otwarciu brał udział prezydent RP Ignacy Mościcki. Wreszcie w latach 1924-1927 zostały wzniesione stylowe jatki handlowe będące ozdobą miasta do czasów dzisiejszych. Jak pisze B. Konarska-Pabiniak: „Lata 1918-1939 można uznać za pomyślne dla rozwoju Gostynina, a lata 1935-1939 wręcz za okres przyspieszonego rozwoju i to zarówno w budownictwie mieszkaniowym, komunalnym (przedsiębiorstwa komunalne, czyli miejskie Gostynina, to „cegielnia, elektrownia, rzeźnia, tartak, targowica), jak i w infrastrukturze

⁵⁹ J. Bigus, op. cit., s. 193; E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych (1918-1939)*, op. cit., 436-438.

⁶⁰ R. Rzymkowski, *Świątynia w wilhelmińskim stylu*, „Spotkania z zabytkami” 2006, nr 2, s.41.

⁶¹ J. Szczepański, *Dzieje Gąbina i okolic*, s. 294, 412; B. Wrzesińska, *Potrzebny był Kościół, więc go zbudowaliśmy*, Gąbin 2012, s. 16, 17.

(wodociągi, elektryczność)”⁶². Według B. Konarskiej-Pabiniak pewien niepokój mógł budzić szybki wyrąb lasów miejskich, a także zadłużenie miasta u różnych wierzycieli.

Korzystne zmiany w wyglądzie Gostynina pod koniec lat trzydziestych XX wieku zauważył też znany lekarz gostyniński Czesław Wojciechowski. Pisał w 1937 r.: „Miasto rozwinęło się znacznie. Przybywa dużo domów, powstają nowe ulice i widać na każdym kroku, że Gostynin w niedługim czasie zmieni całe swe oblicze, pozostając schludnym i miłym miasteczkiem, podobnym do miast na Zachodzie, posiadających tyle uroku i wdzięku, że przykuwają oczy przybyszów”⁶³.



Fragment ruin papierni w Soczewce koło Płocka. Stan z lat 60. XX w. fot. J. Jaskóła

W okresie międzywojennym zmalała liczba zakładów przemysłowych na terenie powiatu gostynińskiego. W czasie I wojny światowej została zniszczona duża cukrownia w Sannikach. W 1932 r. Mirkowska

⁶² B. Konarska-Pabiniak, *620 lat samorządu w Gostyninie*, w: *Siedem wieków Gąbina i Gostynina*, Płock 2003, s. 28.

⁶³ Cz. Wojciechowski, *Nieco o Gostyninie*, „Kalendarz Informacyjny Mazowsza Płockiego i ziem sąsiednich”, Płock 1937, s. 31-33. Zob. też M. Chudzyński, *Czesław Wojciechowski – Gostyniński lekarz i historyk*, „Rocznik Gostyniński” 2007, t. I, s. 313.

Fabryka Papieru z Jeziorny koło Wilanowa wykupiła papiernię w Soczewce. Jak podkreśla Jadwiga Siniarska-Czaplicka: „Celem tej transakcji było unieruchomienie Soczewki i przejście do Jeziorny dodatkowego kontyngentu produkcji, przyznawanego przez Centropapier. Nowy właściciel papierni w Soczewce zdemontował wszystkie urządzenia i maszyny. Wszystkie urządzenia fabryczne zostały przewiezione do papierni w Jeziornie. Budynki fabryczne i inne pomieszczenia, a także cały system doprowadzający wodę do fabryki uległ powolnej, ale ciągłej dewastacji. Kilka setek pracowników straciło pracę”⁶⁴.

Dużym wydarzeniem dla Gostynina i powiatu gostynińskiego było wybudowanie linii kolejowej z Kutna do Radziwia w latach 1920-1923. Budowę początkowo nadzorowała Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych z siedzibą w Warszawie. Inwestycja miała być zakończona do końca 1921 r. Niestety, latem 1920 r. prace trzeba było przerwać, gdyż robotników wysłano do budowy fortyfikacji obronnych ze względu na trwającą wojnę z bolszewikami. Po zakończeniu wojny, od wiosny 1921 r., prace ruszyły „pełną parą”. Udało się do końca roku wykonać większość robót ziemnych. Trwały też intensywne prace przy budowie dworców, bocznic, wież ciśnień, urządzeń sygnalizacyjnych. Najpierw tor doprowadzono do stacji Strzelce. W maju 1922 r. tor został doprowadzony do Sierakówka, a następnie w październiku 1923 r. do Gostynina. Jak podaje B. Konarska-Pabiniak: „Od 20 stycznia 1923 r. do Gostynina dojeżdżały już pociągi towarowe, od 5 kwietnia do Łącka i w grudniu do stacji Płock - Radziwie”⁶⁵. B. Konarska-Pabiniak podaje też, że w Gostyninie wraz z linią kolejową wybudowano murowany dworzec kolejowy, a także magazyn towarowy, wagę towarową, trzy domy mieszkalne dla pracowników. Wybudowano hydrant przeciwpożarowy oraz wieżę ciśnień. Trzeba też nadmienić, że oficjalne przejście nowo wybudowanej linii kolejowej na odcinku Kutno - Płock - Radziwie

⁶⁴ M. Chudzyński, *Z dziejów papierni w Soczewce*, „Przegląd Papierniczy”, 1976, s. 37; J.B. Nycek, *Gmina Nowy Duninów. Błękitno-zielona perła Mazowsza*, Płock 2014, s. 168; A. Stogowska, *Papiernia „Soczewka”*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku” 1986, nr 12, s. 94-95.

⁶⁵ B. Konarska-Pabiniak, *Z omnibusu do pociągu. Historia budowy kolei na trasie Kutno – Płock*, „Notatki Płockie”, 2015, nr 3/244, s. 32.

o długości 46,7 km przez Warszawską Dyрекcję Kolei Państwowej nastąpiło 17 października 1925 r.⁶⁶

Na uroczystość otwarcia nowej linii kolejowej z Kutna do Radziwia przybyli znakomici goście, a wśród nich minister Kolei Kazimierz Tyszka, Wojewoda Warszawski Władysław Sołtan, a także prezes Dyrekcji Kolei Żelaznej Borkiewicz⁶⁷.

Pierwsza uroczystość poświęcenia dworca kolejowego odbyła się w Strzelcach Kujawskich. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz ks. Apolinary Kaczyński. Następna uroczystość miała miejsce na stacji kolejowej w Gostyninie. Jak podaje B. Konarska-Pabiniak, dostojnych gości powitał Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej z orkiestrą, a także przedstawiciele władz i społeczeństwo miasta Gostynina. Dworzec w Gostyninie został poświęcony przez proboszcza gostynińskiego ks. Edwarda Szczodrowskiego. Ks. kanonik Szczodrowski wygłosił też przemówienie. W swej oracji zaznaczył: „Z chwilą odzyskania niepodległości Gostynin budzi się do życia, a linia kolejowa, łącząca miasto z sercem Polski, Warszawą, niezawodnie nie pozostanie bez wpływu na dalszy jego rozwój ekonomiczny i przemysłowy”⁶⁸. Na krótko uczestnicy uroczystości zatrzymali się też w Łącku, gdzie został postawiony przystanek z drewnianym dworcem. Uważano, że dworzec będzie dobrze służył licznym letnikom odwiedzającym Łąck i jego okolice. Aleksander Maciesza, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, pisał na ten temat: „przy dobrym rozkładzie godzin jazdy, stać się może bardzo uczęszczaną przez płocczan stacją podmiejską, jako miejsce wycieczek i pobytu w lesie (...)”⁶⁹.

Jako ostatni został poświęcony dworzec w Radziwiu. Na uroczystość poświęcenia przybyli przedstawiciele miasta i Sejmiku. Aktu poświęcenia dworca dokonał biskup płocki A.J. Nowowiejski w asyście ks. prałata Piotra Bornińskiego, ks. Ludwika Wilkońskiego oraz proboszcza z Radziwia ks. Bronisława Kaczorowskiego⁷⁰.

⁶⁶ Ib., s. 33.

⁶⁷ Ib.

⁶⁸ Ib., s. 34.

⁶⁹ Ib.

⁷⁰ Ib.

Nie udało się doprowadzenie linii kolejowej do samego Płocka. Istniejąca drewniana przeprawa przez Wisłę nie nadawała się do komunikacji kolejowej. Również brak środków finansowych nie pozwalał na zbudowanie nowoczesnego mostu. Dopiero w grudniu 1938 r. zbudowano most przez Wisłę. Wcześniej, bo w 1934 r., udało się zbudować linię kolejową łączącą Sierpc z Płockiem o długości 36 km. Jak podaje B. Konarska-Pabiniak, minister K. Tyszka miał powiedzieć podczas uroczystości w Radziwiu: „Płock przewidziany jest jako ważny węzeł kolejowy. Będzie to w przyszłości duży ośrodek kolejowy, z którego wybiegać będą linie kolejowe w różnych kierunkach. Przewidziane są też połączenia Płock-Modlin, Płock-Toruń oraz Płock-Ciechanów”. Niestety, jak pisze B. Konarska-Pabiniak: „Ta wizja jednak się nie spełnia”⁷¹.

Jak podkreśla Józef Kazimierski, zbudowanie linii kolejowej Płock-Gostynin-Kutno miało poważne znaczenie dla rozwoju miasta i szybkiego, bo prawie dwukrotnego wzrostu liczby mieszkańców w okresie międzywojennym. Gostynin miał wówczas najszybsze tempo wzrostu spośród miast województwa warszawskiego”⁷².

Oświata i kultura w powiecie gostyńskim w okresie międzywojennym

W okresie międzywojennym w Gostyninie notujemy znaczny rozwój szkolnictwa podstawowego, jak i średniego. Już w pierwszych dniach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w budynkach pokoszarowych przy ulicy Kutnowskiej uruchomiono szkołę powszechną. Kierownikiem szkoły został Wincenty Lachiewicz, a następnie Waław Cieciewicz, z wykształcenia polonista. Szkoła znana była z organizacji imprez okolicznościowych, głównie o charakterze patriotycznym. W 1927 r. nastąpił podział szkoły na nr 1 z kierownikiem Waławem Cieciewiczem i nr 2 z kierowniczką Ireną Cieciewiczową. Szkoła ta została przeniesiona do drugiego odbudowanego budynku pokoszarowego. Natomiast dla potrzeb szkoły nr 1 wybudowano w 1935 r. nowy budynek szkolny przy obecnej ulicy J. Ozdowskiego⁷³.

⁷¹ Ib.

⁷² J. Kazimierski, *Dzieje Gostynina w latach 1918-1939*, op. cit., s. 479.

⁷³ E. Walczak, *Gostynin w latach międzywojennych (1918-1939)*, op. cit., s. 411.

Podczas tzw. pierwszej okupacji niemieckiej we wrześniu 1915 r. powstało w Gostyninie polskie 8-klasowe Gimnazjum Filologiczne Męskie. Jego organizatorem, a także pierwszym dyrektorem, był tutejszy pastor Filip Schmidt. Pod koniec niemieckiej okupacji w sierpniu 1918 r. szkoła została upaństwowiona, otrzymała za patrona Tadeusza Kościuszkę. Dyrektorem tej szkoły został Władysław Borowski. Pełna nazwa szkoły brzmiała: „Miejskie 8-klasowe Gimnazjum Filologiczne Męskie w Gostyninie”⁷⁴. Istniejące w Gostyninie od 1916 r. gimnazjum żeńskie w 1919 r. przeniesiono do budynku w Rynku. Otrzymało ono imię znanej pisarki, a także nauczycielki Narcyzy Żmichowskiej⁷⁵. Przełożonymi szkoły do 1928 r., to jest do wprowadzenia częściowej koedukacji, były Klementyna Czaki w latach 1918/1919, 1919/1920-1921/1922 – Janina Starkel, 1922/1923-1928 – Janina Obniska. Po jej śmierci dyrektorem szkoły został Michał Sokorski. Podjął starania o utworzenie szkoły koedukacyjnej⁷⁶.

W 1928 r. nastąpiła częściowa likwidacja gimnazjum żeńskiego, a także rozpoczął się proces łączenia obu szkół, między innymi część dziewcząt przeniesiono do gimnazjum męskiego. Całkowita koedukacja nastąpiła z dniem 1 września 1931 r. Wówczas to powstało w Gostyninie Gimnazjum Koedukacyjne im. Tadeusza Kościuszki. Szkoła mieściła się w okazałym budynku przy ul. Kutnowskiej. Funkcję dyrektorów Gimnazjum kolejno pełnili: Władysław Borowski (1918-1926), Stefan Chałampowicz (1926/1927), Michał Sokorski (1927-1930), Aleksander Książek (1930-1936), ponownie M. Sokorski (1936-1938) oraz Stefan Chałampowicz (1938-1939). Gostynińskie Gimnazjum cieszyło się dużą popularnością. Do szkoły zapisywała się młodzież nie tylko z Gostynina i jego najbliższych okolic, ale także z powiatu kutnowskiego, a nawet wrocławskiego⁶⁹. Trzeba też nadmienić, że gostynińskie Gimnazjum miało bibliotekę z dużym księgozbiorem, z którego mogli też korzystać mieszkańcy Gostynina. Jak podaje J. Kazimierski, szkoły gostynińskie w okresie międzywojennym miało ukończyć ok. 1000 maturzystów⁷⁷.

⁷⁴ *Szkoła Gostynińska. Sto lat w służbie oświaty 1907-2007*, pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2007, s. 42; J. Kazimierski, *Dzieje Gostynina w latach 1918-1939*, op. cit., s. 511.

⁷⁵ E. Walczak, op. cit., s. 412; J. Kazimierski, op. cit., s. 51.

⁷⁶ E. Walczak, op. cit., s. 411-412; *Szkoła Gostynińska*, op. cit., s. 41, 43.

⁷⁷ J. Kazimierski, *Dzieje Gostynina w latach 1918-1939*, op. cit., s. 515.

Przy gostynińskim Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki działały dwie drużyny harcerskie, powstałe jeszcze w czasie I wojny światowej w 1915 i w 1916 r. Żeńska drużyna miała za patronkę Emilię Plater, zaś męska – Mariana Langiewicza. Obie drużyny prowadziły aktywną działalność wśród młodzieży i były wzorem dla innych organizacji harcerskich, działających w powiecie gostynińskim. Warto jeszcze nadmienić, że uczniowie gostynińskiego gimnazjum wydawali pisemko szkolne pt. „Hejnał”. Pisemko było wydawane w latach 1923-1925, a artykuły zamieszczone w tym piśmie dotyczyły głównie problemów gostynińskiej młodzieży.

Również władze Gąbina dbały o rozwój szkolnictwa w tym mieście. W roku szkolnym 1925/1926 istniały tu cztery szkoły powszechne. Największa szkoła pod względem liczby uczniów znajdowała się przy ulicy Poniatowskiego. Była to szkoła nr 1 i uczęszczało do niej aż 485 uczniów. Również szkoła nr 2 przy ulicy Kościuszki była liczna. Uczyło się w niej prawie 300 uczniów. W Gąbinie swoje szkoły mieli Żydzi i ewangelicy. Ciasnota w gąbińskich szkołach powszechnych była powodem, że zaczęto myśleć o budowie nowej szkoły powszechnej. Zbudowano ją przy ulicy 3 Maja. Budynek szkoły został ukończony w 1927 roku⁷⁸.

W okresie międzywojennym (1918-1939) powoli, ale systematycznie rozwijało się też życie kulturalne w miastach powiatu gostynińskiego i w niektórych ośrodkach wiejskich. Udział w życiu kulturalnym brała przeważnie miejscowa inteligencja. Byli to głównie nauczyciele, księża, lekarze, a także miejscowi urzędnicy. W Gostyninie w początkach XX w. mieszkało 110 osób zaliczanych do inteligencji, w tym 58 to Polacy, w Gąbinie liczba osób należących do inteligencji była niewielka i wynosiła zaledwie 20⁷⁹.

Spośród inteligencji miasta Gostynina wyróżniał się m.in. S. Chałampowicz, jak już było wspomniane nauczyciel Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. W 1933 r. wydał książkę pt. *Jezioro Kocioł*. Książka opisuje piękno jeziora, jego położenie, kształt i rozmiary, a także jego głębokość i żyjące w nim różne rodzaje ryb⁸⁰.

⁷⁸ J. Szczepański, op. cit., s. 396.

⁷⁹ B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin. Szkice z przeszłości*, s. 157.

⁸⁰ *Ib.*, s. 226-227; *Gostyniński Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 42-43.

Dziejami Gostynina zajmował się nauczyciel historii Zygmunt Ejsmond. Miał prawie ukończoną monografię miasta, niestety wybuch wojny we wrześniu 1939 r. uniemożliwił jej wydanie. Wielkim miłośnikiem historii Gostynina był ks. E. Szczodrowski, dziekan i proboszcz gostyniński w latach 1912-1925. Zbierał dokumenty dotyczące przeszłości Gostynina. Chciał opublikować pierwszą monografię historyczną miasta. Niestety nie udało mu się to. Fragmenty swojego opracowania opublikował na łamach tygodnika kutnowskiego „Echo” w roku 1938⁸¹.

Dziejami Gostynina zajmował się też lekarz powiatowy Czesław Wojciechowski⁸². Opublikował kilka artykułów dotyczących przeszłości Gostynina i Płocka⁸³.

W latach międzywojennych w Gostyninie ukazywała się prasa o charakterze głównie regionalnym. 25 grudnia 1921 roku ukazał się inauguracyjny numer „Głosu Gostynińskiego” jako „Organ społeczno-gospodarczo-handlowy i literacki, tygodnik poświęcony sprawom Gostynina i okolicy”. Był redagowany przez osoby o poglądach lewicowych. Już w początkach września 1922 r. przestał się ukazywać. Przez następnych 5 lat Gostynin nie miał żadnego pisma. Dopiero 17 kwietnia 1927 r. zaczęto wydawać gazetę pod tą samą nazwą. Jednak nowy „Głos Gostyniński” nie miał nic wspólnego z dawnym tytułem. Był redagowany przez zupełnie inny zespół ludzi⁸⁴. Żywość tej gazety był krótki, gdyż 1 marca 1928 r. przestała się ukazywać. 6 marca 1927 r. ukazała się nowa gazeta „Wiadomości Gostynińskie” o wybitnie lewicowym charakterze. Gazeta ta była wydawana bardzo krótko, ukazało się zaledwie sześć numerów. Był to dwutygodnik. Już w maju 1927 r. gazeta przestała się wychodzić. Była organem oddziału gostynińskiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR). W jednym z numerów apelowano w niej o udział społeczeństwa gostynińskiego w pochodzie

⁸¹ *Gostyniński Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 79-81, 379-380.

⁸² M. Chudzyński, *Czesław Wojciechowski – gostyniński lekarz i historyk*, „Rocznik Gostyniński” 2007, t. I, s. 309-315; B. Konarska-Pabiniak, op. cit., s. 15; *Gostyniński Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 428-429.

⁸³ Cz. Wojciechowski: *Powstanie styczniowe na terenie powiatu gostynińskiego*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 1, nr 2; *Demonstracja w gimnazjum płockim w roku 1902*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 3, nr 6; *Wojna polsko-austriacka w 1809 r. na Mazowszu Płockim*, „Życie Mazowsza” 1937, nr 9-10; *Nieco o Gostyninie*, „Kalendarz Informacyjny Mazowsza Płockiego i ziem sąsiednich”, Płock 1937.

⁸⁴ B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin. Szkice z przeszłości*, op. cit., s. 178-187.

pierwszomajowym, rzucając hasło „Niech żyje 1 maja”. 19 marca 1929 r. zaczął się ukazywać „Tygodnik Gostyński”, ostatni numer wydano 26 lutego 1930 r. Gazeta popierała politykę rządów sanacyjnych. Omawiała nie tylko tematykę regionalną, ale też poruszała tematy polityczne, społeczne i gospodarcze dotyczące całego kraju. Warto nadmienić, że na łamach „Tygodnika Gostyńskiego” drukowano artykuły dotyczące przeszłości Gostynina, np. o powstaniu styczniowym w powiecie gostyńskim pióra znanego lekarza gostyńskiego Cz. Wojciechowskiego. W latach 1923-1925 było wydawane w Gostyninie czasopismo „Hejnał” poświęcone problemom gostyńskiej oświaty. W latach 1934-1935 gimnazjum gostyńskie wydawało piśmiśko „Zwierciadełko”.

Również w Gąbinie przez 20 miesięcy od roku 1932 do 1934 ukazywały się „Gąbińskie Wiadomości Parafialne”. Obszernie o tematyce artykułów w tym piśmie pisze ks. Andrzej Rojewski w pracy *Gąbin. Rok, osiem miesięcy i dwa dni*⁸⁵.

Zarówno w Gostyninie, jak i w Gąbinie działały w okresie międzywojennym liczne organizacje i stowarzyszenia, wśród nich Związek Harcerstwa Polskiego, Polski Czerwony Krzyż, Związek Legionistów i Peowiaków, Związek Nauczycielek Szkół Powszechnych, a następnie Związek Nauczycielstwa Polskiego, Klub Sportowy „Mazur” w Gostyninie i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Gąbinie i wiele innych organizacji.

W okresie międzywojennym na terenie powiatu gostyńskiego powstało też kilka Ochotniczych Straży Pożarnych: w Zdworzu (1922 r.), Luszynie (1924), w Słubicach (1924), Łącku (1925), Pacynie (1926), Korzeniu (1927) i Troszynie Polskim (1929). Potrzebną działalność prowadziły dalej OSP w Gostyninie (założona w 1879 r.), Gąbinie (1898), w Sannikach (1899) i w Iłowie (1908)⁸⁶.

W okresie międzywojennym wśród mieszkańców ziemi gostyńskiej ogromnie wzrosło zainteresowanie czytelnictwem prasy i książek. Wpływ na to miało zmniejszenie analfabetyzmu, a także wzrost liczby

⁸⁵ Ks. A. Rojewski, *Gąbin. Rok, osiem miesięcy i dwa dni*, op. cit., s. 72-80.

⁸⁶ B. Konarska-Pabiniak, *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie*, Gostynin 1992, s. 120-123; B. Konarska-Pabiniak, *Ochotnicza Straż Pożarna 1879-1945, w: Gostynin. Szkice z przeszłości*, s. 126; J.B. Nycek, *Gmina Sanniki*, s. 68; M. Szymański, *Gmina Słubice*, s. 178.

placówek kulturalnych, szczególnie bibliotek i księgarni⁸⁷. Najbardziej znana biblioteka z dużym księgozbiorem znajdowała się w Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. W 1928 r. Kuratorium Oświaty w Warszawie przekazało na zakup książek aż 8500 zł. Suma była tak duża, że nawet szkoła nie zdążyła jej wydać i jak podał „Tygodnik Gostyniński” poszła na inne cele⁸⁸.

Własne biblioteki posiadały też różne organizacje społeczno-kulturalne i religijne. Od 1924 r. bibliotekę miał Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej. Biblioteka mieściła się przy ulicy Płockiej i była wspomagana finansowo przez Stronnictwo Ludowe. Biblioteka została następnie przeniesiona z Płockiej 39 do prywatnego domu prezesa Stronnictwa Ludowego Andrzeja Czapskiego przy Trakcie Gąbińskim (dziś ulica Czapskiego). Biblioteka miała w 1929 r. 60 czytelników i była jedyną bezpłatną biblioteką w Gostyninie. Bibliotekę posiadał też Gostyniński Oddział Katolickiego Związku Polek przy ul. Kutnowskiej oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Bractwa Żywego Różańca. Już w pierwszym roku działalności biblioteka miała 350 książek, korzystało z niej 48 czytelników. To ostatnia biblioteka prawdopodobnie została zniszczona przez Niemców po aresztowaniu i zamordowaniu księdza dziekana Apolinarego Kaczyńskiego i jego wikariuszy⁸⁹.

Również liczna grupa ludności żydowskiej w Gostyninie miała swoją bibliotekę. Nosiła ona imię Lejba Pereca. Została założona w roku 1907. Lejb Percz żył w latach 1852-1915. Był pisarzem, dramaturgiem, a także twórcą nowoczesnej literatury w języku jidysz w Polsce. Co ciekawe, pierwszą siedzibą Biblioteki im. Pereca w Gostyninie był zakład fryzjerski Towia Jakubowicza przy ul. Płockiej. Początki działalności Biblioteki im. Pereca były trudne, zwłaszcza w początkach I wojny światowej. Dopiero w latach 1917-1920 nastąpił największy rozkwit tej placówki. Ponownie działalność Biblioteki została osłabiona podczas inwazji bolszewickiej na Polskę w 1920 r. W 1927 r. Biblioteka im. Pereca obchodziła dwudziestolecie swego istnienia. Jej działalność była różnie oceniana przez społeczność Gostynina. W katalogu książek

⁸⁷ B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin. Szkice z przeszłości*, s. 167-173.

⁸⁸ *Ib.*, s. 168.

⁸⁹ *Ib.*, s. 168-170; H. Seweryniak, Ł. Zieliński, *Nikt nie ma większej miłości. Męczeństwo kapłanów gostynińskich w latach II wojny światowej*, Płock-Gostynin 2009, s. 49 i nast.

w 1926 r. znajdowały się 1723 książki beletrystyczne, 467 książek naukowych, 281 dla dzieci, 89 o różnorodnej tematyce. Razem biblioteka posiadała 2857 woluminów⁹⁰.

Również w Gąbinie w okresie międzywojennym (1918-1939) rozwijało się życie kulturalne. Głównym miejscem, gdzie celebrowano imprezy kulturalne był Stary Rynek. Tu głównie odbywały się obchody świąt narodowych, a także religijnych. W Gąbinie działało też Kółko Dramatyczne powstałe wkrótce po odzyskaniu niepodległości. Jego inicjatorem był miejscowy organista Jan Tutinos. Wspomniane Kółko w pierwszą rocznicę niepodległości 11 listopada 1919 r. zostało przekształcone w Związek Miłośników Sceny. W latach 1917-1927 Związek wystawił m.in. *Sędziów* Stanisława Wyspiańskiego oraz *Różę* Stefana Żeromskiego. Wspomniane sztuki wystawiano też w Gostyninie, Żychlinie, a także w Sannikach i Osmolinie. W Gąbinie w latach trzydziestych wielkim uznaniem widzów cieszyły się sztuki Aleksandra Fredry, a także *Wesele na Kurpiach*⁹¹.

Ożywioną działalność prowadziły tutejsze biblioteki: Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza oraz Biblioteka i Czytelnia Powszechna Spożywczej Spółdzielni Robotniczej, znajdująca się przy Starym Rynku 19. Pierwsza miała w 1929 r. 1431 tomów książek, zaś druga posiadała znacznie większy księgozbiór. Pod koniec 1929 r. miała aż 3060 tomów pozycji książkowych.

Swoje biblioteki posiadała też żydowska społeczność Gąbina. Już od lutego 1914 r. działało w Gąbinie Żydowskie Towarzystwo Bibliotek i Czytelni. Towarzystwo zrzeszało 150 członków. Swoje biblioteki miały też gąbińskie żydowskie organizacje syjonistyczne. Jedną z nich mieściła się przy Starym Rynku 5. W 1927 r. powstała przy ul. Północnej 3 biblioteka Żydowskiej Organizacji Skautowej „Haszomer Hacair”. Trzeba też nadmienić, że w końcu lat trzydziestych swoją bibliotekę miało Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej i Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych. Swoje biblioteki miały też gąbińskie szkoły powszechne⁹².

Gąbin miał też kino o nazwie „Polonia” znajdujące się przy Nowym Rynku, a także znaną strażacką orkiestrę dętą. Jak podkreśla

⁹⁰ Ib., s. 173.

⁹¹ J. Szczepański, *Dzieje Gąbina i okolic*, s. 400.

⁹² Ib., s. 400-402.

Janusz Szczepański: „Dużą rolę w życiu społecznym Gąbina odgrywały organizacje sportowe. Wśród nich trzeba przede wszystkim wymienić Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Liczne mecze piłkarskie rozgrywane były na boisku przy ulicy Strażackiej⁹³.

Warto jeszcze na zakończenie podkreślić, że w okresie międzywojennym rozwijała się w dalszym ciągu kultura ludowa, szczególnie w Sannikach i ich okolicy. Stroje kobiece w tym czasie wyróżniały się najbogatszą kolorystyką na całym Mazowszu. Jak pisze Jan Bolesław Nycek: „Jeszcze w okresie międzywojennym obowiązywała tu zasada, że zamożna gospodyni posiadała kilka kiecek i kiecoków, a także fartuchów stosownie do okazji i pory roku. Tutejszy region skutecznie opierał się presji sąsiednich Książaków i zdołał obronić swoją indywidualność”⁹⁴. Stroje sannickie kobiety trzymały w kolorowych skrzyniach, przeważnie wykonanych w warsztacie stolarskim Teofila Płazewskiego z Gąbina⁹⁵.

Sanniki słynęły też z barwnych wycinanek, zwanych klapokami, a także ptakami. Wycinanki ozdabiały belki stropowe wiejskich chat. Do dziś jeszcze można spotkać jajka wielkanocne ozdobione barwnymi wycinankami. Wesela sannickie charakteryzowały się licznymi śpiewkami o tematyce regionalnej. Uczestnicy wesel byli ubrani przeważnie w stroje sannickie⁹⁶.

⁹³ Ib., s. 402-403.

⁹⁴ J.B. Nycek, *Gmina Sanniki*, s. 147.

⁹⁵ W. Dowłaszewicz, *Gąbińsko-Sannickie oblicza regionu*, Płock 1998, s. 3, 8; J. Szczepański, *Sanniki i okolice*, Warszawa 1987, s. 36.

⁹⁶ J.B. Nycek, op. cit., s. 147-148; W. Dowłaszewicz, op. cit., s. 6-7; J. Szczepański, op. cit., s. 37.